

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 302. — W Piątek dnia 27. Grudnia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 21. Grudnia (wieczorem).
Przybyli tu: JJ. KK. MM. Następca i Następczyni tronu z Monachium, a J. K. M. Xiążę Oranii z dostojnym synem, Xięciem Wilhelmem, z Hagi.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

#### Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 21. Grudnia.

Święto Imienin N. Cesarza i Króla naszego Dostojnego Monarchy, dnia 18. b. m. w stolicy Królestwa Polskiego obchodzono uroczystości. Wszelkie władze rządowe znajdowały się na Nabożeństwie w kościele Metropolitalnym; po *Te Deum* śpiewano modły o jak najdłuższe panowanie i spełnienie wszelkich życzeń miłościwego Pana. JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namieśnik Królewski, z Członkami rządu Generalami, Oficerami, Urzędnikami Dworu, słuchali solennej Mszy ś. w Kaplicy zamkowej, przeszło setne wystrzały z dział w czasie dziękczynnego Hymnu słyszeć się dały. Na pokojach, Xiążę Jego-

mość przyjmował powinszowania od licznie zebranych znakomitych osób wojskowych i cywilnych, Konsulów zagranicznych i Obywateli. Wieczorem w wielkim i dawnym rozmiarze Teatrach dano widowisko bezpłatne; zaraz z zmrokiem oświecone wszystkie domy, szczególnie jaskrawym światłem pałace: Namieśnikowski, Prymasowski, Bryłowski, Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Skarbu, Bank, Ratusz, Mennica, Izba obrachunkowa, Koszary i wiele innych. Nader świetny bal ożywiony wesołością i widokiem licznej gromady Dam, dany przez Xięstwo Jchmość Warszawskich w zamku, zakończył tę uroczystość.

#### R o s s y a.

Z Petersburga, d. (30. Listop.) 12. Grud.

List z Moskwy, z dnia 27. b. m.:

„Dnia 26. Października starożytna stolica nasza uradowana została niespodziewanym przyjazdem N. Cesarza Jmci. N. Pan raczył przybyć do Moskwy w nocy 25go o wpół do dwonastej. — Wieść o przyjeździe Ruskiego Carya lotem błyskawicy rozbiegła się po całym mieście i nazajutrz rano cały plac dookoła Soborów ludem się nappełnił. Wszystkich oczyma zwrócone były na okna Mikołajewskiego pałacu, każdy z niecierpliwością, oczekiwał chwili, w której Samowładny Gość nasz, zwy-

czajem pobożnych przodków swoich, uda się do Soborow, dla uczczenia Świętych Moskiewskich. Jak tylko Monarcha, po wysłuchaniu Mszy Sw. w Swój pałacowej Cerkwi, ukazał się na krążganku, ruskie hurra, to niezmyślane wyrażenie miłości ludu, rozległo się po całym placu. Nie będziemy się rozwodzili w opisywaniu zapалу mieszkańców Moskwy na widok Tego, którego imię w duszy Rosyan nieodłączonem jest od świętego imienia Ojczyzny. I w dni wesela, i w godziny nie-szczęść. Moskwa spotykała zawsze Cara swojego z jednaka radością. Narod zaledwo się rozstępował kiedy Cesarz szedł do Soboru Wniebowzięcia: dzieci lubią się skupić dokoła Ojca. O jak przyjemną dla Pomazańca Pańskiego być musi myśl, że naród, którego rządy od Boga mu są powierzone, wielbi go! Ta tylko myśl zdoła osłodzić mu jego trudy. — Zaiste, święta wiara i ufność w Boga jest prawdziwą potęgą Monarchów, a miłość poddanych, nagrodą ich na ziemi. — O godzinie 12ej Cesarz raczył się znajdować na zmianie warty uczebnego pułku Karabinierow, a potem, obejrawszy kilka zakładów, wrócił do Pałacu. Tegoż dnia N. Pan raczył obiadować u P. Wojennego Generał-gubernatora Moskwy, Xięcia Golicyn, a wieczorem Ruski teatr Swą obecnością uszczęśliwił.

#### T u r c y a.

Z Smyrny, dnia 12. Listopada.

Journal de Smyrne donosi, iż w Stambule spodziewają się przybycia Posła greckiego, który pod opieką trzech Mocarstw ma się układać o traktat handlowy z Portą. Ponieważ wypłacone Sultanowi summy, mogą być tylko uważane jako wynagrodzenie za emancypacją Grecyi, nie obowiązują zaś wcale Sultana do wchodzenia w związki z tym krajem, może więc Poseł, Pan Zographos doznać trudności w Stambule. Z drugiej strony zdaje się, iż żądania Greków nie będą przesadzone; Sultana też zdaje się chcieć pokryć przeszłość zasłoną, a można się spodziewać, że sprawa ta z zadowoleniem obydwóch stron zostanie ułatwioną. Słychać, iż Patriarcha grecki w Stambule, mąż wielce zasłużony i autor kilku pism, jest przeciwny Synodowi w Grecyi; odłączenie helleńskiego kościoła wzburzyło umysły Greków w Stambule, którzy się w części za Patriarchą, w części za nowym Synodem oświadczyli.

Z Kandy dowiadujemy się, iż obóz pod Mourines wzmocniony został kilku tysiącami powstańców greckich, i że niespokojności w Kandy zdają się przemieniać w powszechne powstanie przeciw Mehemedowi Alemu.

#### S z w a j c a r y a.

Z Zurych, dnia 14. Grudnia.

Dnia wczorajszego roztrząsano w Wielkiej Radzie Bernu sprawy Polaków, ale chociaż dyskusye aż do 4tej z południa trwały, nie zostały one jednak dokończone, lecz upoważniono Pana Landammanna Simon do mianowania Kommissyi z 5 mężów złożonej, końcem zbadania powtórnie wniosku Rady regencyjnej, żądającej ażeby Polaków do opuszczenia kantonu zniewolono. Takim sposobem dopiero w przyszły czwartek ostateczne w tych sprawach nastąpi postanowienie.

#### N i e m c y.

Z Monachium, dnia 12 Grudnia.

Wczoraj odebrano tu wiadomość, iż obadwa szwadrony ułanów bawarskich przybyły szczęśliwie z Grecyi do Tryestu, skąd po 28miodniowej kwarantanie udadzą się do ojczyzny swojej. Dnia 20. b. m. wysłany stąd będzie oddział wojska greckiego do Tryestu.

Gazeta tutejsza donosi, iż układ względem cel zawarty między rządami bawarskim i witemberskim z jednej, a pruskim, heskim, saskim i t. d. z drugiej strony, został przez Monarchę naszego ratyfikowany.

Słychać, iż Feldmarszałek Xiążę Wrede, oraz pewny Radzca ministeryalny i jeden z Radzców Stanu, będą z strony bawarskiej wysłani na Kongres Ministrów niemieckich, który na początku roku przyszłego ma się rozpocząć w Wiedniu. Na tych naradach ma być podanych kilka ważnych dla Bawaryi propozycji.

Zdaje się (pisze Gazeta Aszafenburska), iż pogłoski o częściowej zamianie terytoryalnej, przez co szczególnież związek z obwodem reńskim ma być przywrócony, znajdują niejaką wiarę.

Z Kassel, dnia 10. Grudnia.

Ministeryum nasze otrzymało depesze względem przedmiotów, które na zjeździe w Wiedniu będą roztrząsane. Ponieważ Stany pojedynczych krajów często ganiły uchwały Sejmu Związku niemieckiego, dla zapobieżenia więc temu ustanowione zostaną bliższe stosunki Stanów do wzmiarkowanego Sejmu. Uniwersytety ulegną zupełnej zmianie i t. d. Protokół czynności utrzymywac będzie austriacki Radzca, Pan Jarcke, były Professor pruski i wydawca politycznego Tygodnika w Berlinie, który z wyznania ewangelickiego przeszedł na katolickie.

Od brzegów Menu, d. 12. Grudnia.

Rząd Wielkiego Xięstwa Heskiego przesłał znaczną liczbę egzemplarzy Gazety Rządowej,

w których znajduje się ogłoszenie przyczyn rozwiązania drugiej Izby, władzom obwodowym do bezpłatnego rozdania ich ludowi, dla usprawiedliwienia tego postępku.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 28. Listopada.

Słychać, iż wydano okólnik do Kardynałów, z oznajmieniem, iż zwyczajnie co rok na Boże Narodzenie powinszowania Monarchom wykonującym religią katolicką, mają być teraz posłane także Infantowi hiszpańskiemu Don Carlosowi. Nieprzybycie gońca gabinetowego hiszpańskiego od czasu śmierci Króla Ferdynanda, dawniej zawsze przywożącego tu listy i pieniądze dla kościoła, mogło spowodować Dwór rzymski do wzmiankowanego wyżej kroku, co niejako potwierdza domysł, iż Królowa Regentka hiszpańska chce trzymać się systemu Don Pedra. Nie mogło więc być tu mowy o uznaniu młodej Królowej hiszpańskiej, chociaż tutejszy Posel hiszpański, Gomez Labrador, jawnie się za nią oświadczył. Bawiący tu Hiszpanie wszyscy prawie sprzyjają Don Carlosowi; mają nadzieję pomyślnego wypadku sprawy jego, i utrzymania jego na tronie. Mniemają oni, iż Pan Zea Bermudez okaże prawdziwy swój sposób myślenia za nadejściem dogodnej chwili.

Smutne są wiadomości z prowincyi: milicye czyli tak zwani ochotnicy dopuszczają się wielkich zdróżności. Twierdzą za rzecz pewną, iż Generał Hrabowski wejdzie w służbę papieżką, i obejmie naczelne dowództwo wojska.

Z Ankony, dnia 20 Listopada.

Ważne interesa wysp Jońskich spowodowały wysłanie stamtąd nadzwyczajnego statku parowego z pismami urzędowymi do Londynu. Gdy rzeczony statek wypływał z Korfu, nie wiadano tam jeszcze o wyroku wydanym w Nauplii przeciw 36 uwięzionym spiskowym.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 14. Grudnia.

Na onegdajszej sessyi Izby Reprezentantów oświadczył Minister spraw wewnętrznych podczas obrad względem umowy zawartej w Zonhoven, iż chociażby Holandya nie była gotową do pozwolenia wolnej żeglugi na rzece Mozie, radziłby jednak swym kolegom wykonać tę część traktatu, która się tyczy Holandyi; albowiem, jeżeli nieprzyjaciół nierzetelnie wykonywa traktat, nie idzie zatém, aby nie wypełnić własnych zobowiązań. Wreszcie Rada Ministrów nie zajmowała się umową wojskową; wmieszała się tyle tylko, ile tego handlowe interesa wymagały, i jedynie względem tych punktów ciąży odpowiedzialność na

całem Ministerjum. Z właściwej umowy za sprawę Minister wojny, jako najwyższa wojskowa władza, a ten już dostatecznie dowiódł, iż honoru i dobra kraju ani na chwilę z oka nie puszczono i zupełnie w myśli traktatu z dnia 21. Maja postępowano. Pan Gande-bien ganił czynności Ministrów i mowę swą zakończył temi słowy: „Nadużywałbym czasu Reprezentantów narodu, gdybym się zapuszczał w obszerny rozbiór. Chcę atoli, aby Ministerjum poznało, iż bynajmniej nie pochwalamy umowy w Zonhoven. Niech oraz dowie się naród, że umiemy cenić korzyści żeglugi na Mozie i dla tego mówimy do rządu. Właśnie z tej przyczyny, iż ta żegluga jest ważną i konieczną dla dobrego bytu prowincyi Leodium i Namur, powinniście byli Ministrowie, korzystając z tej sposobności, ułożyć jej zasady i żądać rękojmi za ofiary, jakie dla Holandyi ponieśliście. Nie waham się utrzymywać, iż w tej sprawie zważano na korzyści Króla holenderskiego, a o naszych zapomnianno. Oświadczam, Reprezentanci, iż serce moje obrażone licznymi niegodnymi krokami naszego Ministerjum, każe mi nadać nie trwonić słów o dyplomacyce. Jestem tego przekonania, że u nas w Belgii, jak i we Francyi i Holandyi działano w interesie jednej kasty. Tak robicie Panowie Doktrynerowie, *juste milieu* i t. d.“

Z dnia 16. Grudnia.

Monitor dzisiejszy zawiera postanowienie królewskie, na mocy którego 272 wojskowych armii belgijskiej w nagrodę za ich zasługi podczas wyprawy w miesiącu Sierpniu r. 1831. orderem Leopolda zostaje obdarzonych. Monitor dołącza do tego postanowienia następującą uwagę: „Lubo wypadek wyprawy w miesiącu Sierpniu 1831. r. dla nas nie był pomyślny, stała się ona jednak niemniej dla wielu żołnierzy sposobnością do okazania waleczności i poświęcenia swego. Owe pojedyncze świetne czyny są dowodem tego, co by armia była zdziałała, gdyby była organizowaną, w chwili, kiedy na nią niespodzianie napađnięto.“

Pan Van de Weyer przybył tu onegdaj wieczorem z Londynu.

Wczoraj przybyło tu z Venloo 20 zbiegów z rozmaitych pułków holenderskich; wysłano ich natychmiast do Ostende, gdzie ich wsadzą na okręty i do Portugalii dla służby Don Pedra przewiozą.

Złodzieje tutejsi wynaleźli nowy sposób, aby okraść sklepy, nie dobywając się gwałtem. Przychodzą albowiem w znacznej liczbie ku wieczorowi do sklepu, i kupiwszy rzecz nie-

które proszą, aby im pozwolono zostawić tam wielką skrzynię, którą przypadkowo z sobą zabrali; na jutro po nią przyjdą. W tej skrzyni wszelako znajduje się chłopiec, który w nocy złodziejom drzwi i okienice otwiera. Takiego manewru doświadczano onegdaj w pewnym sklepie, ale napróżno; mieszkańcy domu albowiem się obudzili i chłopca przytrzymali.

### Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 14. Grudnia.

(*Journ. de Francf*) — Ponieważ wiadomości z Hiszpanii i Portugalii z przyczyny bliższego zagajenia Izb znaczenie swoje po części straciły, przeto też dzienniki nasze prawie wyłącznie sessyą przysłały się zatrudniając. Rozumieją, że rząd w mowie od tronu nareszcie choć raz wybitnie i wyraźnie się oświadczy, bądź że przyjmie zasadę interwencji, bądź że ją odrzuci. Cieniowania w Izbie będą następujące: Partya rządowa dzieli się na doktrynerską, na czele której stoją Panowie de Broglie i Guizot, z pomiędzy gazet *Dziennik Sporów* i *Journal de Paris*, i na tak nazwane *tiers parti*, którego Szefem jest Pan Dupin, zaś organami Konstytucjonista i *Temps*. Opozycja także się dzieli na dwie sobie przeciwne faksye, na republikańską i konstytucyjną. Organami pierwszej są *National* i *Tribune*, tłumaczami zaś *Deputowani d'Argenson*, *Audry de Puyreveau*, *Cabet*, *Garnier Pagès*, *Corcelles* i inni mniej słynne nazwiska; drugą reprezentuje *Kurier Francuzki* i *Journ. du Commerce*, zaś mówcami jej są Pan *Dupont de l'Eure*, Pan *Laffitte* i jego przyjaciele. Obok tych stronnictw stoi jeszcze faksya *Royalistów*, dzieląca się także na dwie części. Systematem gazety *Codziennika* (*Quotidienne*) jest restauracya starszej linii *Borbonów*; nie ma ona żadnego mówcy w Izbie. *Gaz. de France* popiera monarchiczny system postępu, t. j. takowy system, któryby wszystkie skutki rewolucyi *Lipcowej* rad był wzniosł do ostateczności i ją samą taką drogą obalić. Jestu tylko absolutyzm, ukrywający się w masce republikańskiej, w którego urzeczywistnienie *Gazette* sama nie wierzy, który jej wszelako służy jako przejście do innych zamiarów. Przywódcy tego systematu posiadają znamienite przymioty, ale ich sposób myślenia jest podejrzany; do rzędu tych należą Panowie *Chateaubriand*, *Xiążę Fitz-James*, Pan *Berryer*, *Markiz Dreux-Brézé* i inni. Rozumieją powszechnie, że wszystkie te żywioły zaciętą walkę z sobą toczyć będą.

*Dziennik Courrier français* namienia

o sposobach, jakimi *Quasi-Legitymiści* chcą ująć *Legitymistów*, czyli *Filipści Karolistów*. Między innemi czytamy: „*Napoleon* spowodował zjednoczenie stronnictw; ujął dla siebie stronników dawnej monarchii; do tego też dąży rząd 7. Sierpnia. Ale ciągła nieprzychylność *Legitymistów* nastęrcza zarzut przeciw systemowi *Napoleońskiemu*, który *Quasi-Legitymiści* wznowią sobie pochlebiają. Zdaje się, iż nawet przy dyplomatycznych udzieleniach, kiedy *juste milieu* chlępi się z mocnego i sprężystego zarządu, który według wzoru *Napoleona* chce zaprowadzić, nie jeden obcy dyplomatyk wyrzekł: Ale *Napoleon* umiał przynęcić *Faubourg St. Germain* (siedlisko znakomitszych *Karolistów*) do pałacu *Tuillierów*; on przyswoił sobie *legitymistowską* opozycyą; on miał duchowieństwo, co śpiewało *Te Deum* za jego zwycięstwa i wydawało listy pasterskie, wzywające młodzież pod jego chorągwie, gdy tymczasem wyższy świat *Karolistów* nie zważa teraz na poważanie i zaprosiny.“

Podczas otwarcia posiedzeń ogólnej Rady handlu, rolnictwa i rękodziel, Minister Pan *Thiers* oświadczył, iż *Francya* nie przyjęła żadnego zobowiązania względem jakiegokolwiek obcego kraju, i że dla tego Rady, równie jak Izby mają zupełną moc baczenia na interes *Francyi* w tej mierze tak, jak im się najprzyjaciej zdawać będzie. Dodał, iż ani podróż jego do *Anglii*, ani podróż Panów *Bowring* i *Villiers* do stałego rządu, nie wzięły dotąd ostatecznego wypadku; rząd bowiem chce wprzód poznać życzenia narodu.

Z *Wandei* donoszą, iż znowu pojmano kilku dowódców *Schuanów*, a między innymi: *Tertreau* i *Guittier*, którzy nie mało szkody zrzadzili. Schwytano także młodzieńca nazwiskiem *Noyer*, który dopiero od kilku lat należy do *Szuanów*. Znaleziono przy nim listkę z następującym napisem wielkimi głoskami: „*Vive Henri V.*“

*Journal du Commerce* i inne dzienniki tutejsze udzielają nadesłaną im wiadomość, iż pierwsze prawo, którym się Izba *Deputowanych* zajmie, ma się tyczyć oszańcowania *Paryża*. Wszystkie przygotowane czynności w tej mierze zostały polecone jednemu z wyższych oficerów.

*Kommissya afrykańska*, która już wróciła, będąc jeszcze w *Algierze* przesłała długi raport; w nim powolne postępy osady przypisuje szczególniej brakowi systemu, któryby wskazywał widoki rządu, i niestosownym środkiem użytym przez *Intendenta Pana Gentil de Bussy*, którego *Kommissya* radzi odwołać.

Słychać, iż kiedy Izby rozpoczną narady względem Algieru, przybędzie stamtąd do tutejszej stolicy Deputacya złożona z 3ch członków. Będzie się ona znosić z Marszałkiem Clauzel, który jest w Paryżu jedynym Reprezentantem osadników algierskich.

Dziennik Kurjer twierdzi, iż Francya i Anglia nie będą należały do kongresu Ministrów w Wiedniu, o którego bliskim rozpoczęciu dwór nasz z względu na etykietę dyplomatyczną został uwiadomiony.

Gwardya narodowa w Grenoble została narazie postanowieniem królewskim przywróconą, i zaraz okazała swój sposób myślenia przeciw rządowi.

Powtórne obranie Pana Dupin na Prezesa Izby deputowanych nie dozna oporu, przynajmniej ze strony Ministrów.

Andlik nazwiskiem Grow zapozwał niedawno do Sądu cywilnego Xięcia Wirtembergskiego Pawła, żądając 20,000 franków wynagrodzenia za prace i wydatki, które poniósł na poparcie starań tego Xięcia o pozyskanie tronu greckiego.

Z dnia 16. Grudnia.

Wedle listów prywatnych z Madrytu pod d. 5. Grudnia, przybył do tej stolicy dniem przedtem Xiążę San Fernando z małżonką swoją.

W giełdzie dzisiejszej przybite były listy z Madrytu od d. 6. aż do d. 8. m. b. Pod ostatnią wymienioną datą piszą, że rząd postanowił, wojsko liniowe od 60,000 na 100,000 pomnożyć. Po odebraniu wiadomości, że Infant Don Carlos w Mirandzie (w Portugalii) przebywa, Generał Rodil, aby go stamtąd wyrugować, miał nawet w granice Portugalii wtargnąć, zaś po nastąpienym w skutek tego odjeździe Infanta do Chaves, miała się Miranda oświadczyć za Donną Maryą. (?) — Obawiano się w Madrycie, żeby pleban Merino znowu się wkrótce nie ukazał w Staréj Kastylii. Jego Adjutant Balmaseda stał się dn. 3. m. b. pod Olmedą z Generałem Pastor, wszedłszy dniem przedtem do Siguenza. Między byłymi ochotnikami Rojalistowskimi z Aranjuez panowo się objawiały oznaki buntu, tak dalece, że 200 jazdy trzeba było przeciw nim wysłać. W Królestwie Walencji szerzy się powstanie coraz bardziej; przypisują to niezdolności Generała Vives.

Z dnia 17. Grudnia.

W liście z Bajonny pod d. 12. m. b. wycytujemy: „Wedle ostatnich wiadomości z Madrytu, wojska hiszpańskie nad granicą portugalską w ustawicznych były poruszeniach, tam i nazad, z czego wnioskowano, iż było zamiarem Infanta Don Carlosa, wtargnąć na jakim-

kolwiek punkcie do Hiszpanii. — W Walencji rokosz groźną przybiera postać. Karolistów, w Morelli zamkniętych, blokuje Gubernator Tortozy. Gdzie się Merino podział, to dotychczas tajemnicą.“

Pismo z St. Sebastian pod dn. 11. Grudnia wyraża: „Wedle listów z głównej kwatery Hrabiego Carthagena pod d. 23. m. z., zdaje się być rzeczą pewną, że Don Carlos w 200 ludzi wtargnął w granice Hiszpanii; wszakże Generał wspomniany wyruszywszy natychmiast przeciw niemu niemal dogonił go na ziemi portugalskiej (!), na którą się Infant był cofnął. Powstańcy prowincyi Biskajskich w liczbie 6000 zgromadzili się wszyscy w dolinie Borunda, gdzie wojsko Królowej jutro zapewne na nich uderzy.“

Z dnia 18. Listopada.

(Najnowsze wiadomości). — Messenger des Chambres opiewa, że Infant Dom Carlos po kilku demonstracyach nad granicą hiszpańską, dnia 29. Listopada znowu do Elvas się cofnął.

Gazety tutejsze donoszą wedle listów z Madrytu pod dn. 9., odwołując się oraz do domniemanej depeszy Generała Kapitana Quesady, że Dom Carlos d. 27. Listopada w 1000 piechoty i 100 koni do Valencia nad granicą Galicji wkroczył i że się obawiano, iż w targnie w granice Hiszpanii. Generał Rodil, dowodzący armią obserwacyjną hiszpańską, przedsięwziął rozpoznanie aż do Mirandy w Portugalii, gdzie także kilka osób należących do orszaku Infanta i 5 koni jego zabrał. Równocześnie przekroczył Generał Morillo granicę na inném miejscu i posunął się aż do Braganca, skąd jednak wrocił, niczego nie dokazawszy. Taż sama depesza Generała Quesady zawiera podobno doniesienie, że Quevillas, Villalobas i kilka innych szefów rokoszan przez Pułkownika Hoyes pod Valderas (Leon) zupełnie zostało porażonych; powstańcy, których liczba 2500 wynosiła, chcieli wprowadzić w Portugalii szukać schronienia, zostali jednak do Mayorga zapędzeni, Generał-Kapitan Katalonii Llander wyruszył z licznym korpusem przeciw powstańcom w Walencji. Gubernator Kadyxu, Manso, wysłał został na wygnanie do Gerony (w Katalonii).

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Grudnia.

Do wielu tych stowarzyszeń, które się po ostatniej sessyi parlamentu utworzyły i które na przyszłym posiedzeniu z swemi roszczeniami, dotyczącemi się zniesienia albo odmiany istniejących praw, wystąpią, łączy się

obecnie jeszcze polityczny klub, który lubo nie mając pewnych żądań na celu, jednak wielki wpływ na parlament wywierać będzie. Zgromadzać on się będzie w bliskości Westminsteru, i idąc za przykładem klubu konserwatywów i kotteryi, nastęrczy stronnikom partyi Whigów sposobność do wynurzenia zdań swoich o toczących się w parlamencie sprawach. Komitet mający nim przewodniczyć składać się będzie z samych członków parlamentowych. W okólniku przezeń wydanym wyrażają: „Zważywszy na rozmaite korzyści, które zwolennicy byłego Ministerium z utworzenia klubu konserwatywów czerpali, postanowiła część szlachty i niektorzy Gentlemen, podobny utworzyć klub ku rozprzestrzenieniu polityczno-liberalnych zasad. Wszystkie więtość posiadające osoby wzywają się niniejszem do uczestniczenia w tym klubie.” — Zapewne także partya Torrysów z swojej strony wszelkiego dołoży starania, aby wpływowi swemu podobnym sposobem nadać znaczenie i działalność; Morning-Post już opiewa, że pierwszym środkiem, mającym być na sessyi przyszłej Ministrom przełożonym, będzie praca do bilu reformy. — Jeśli zresztą drugie posiedzenie reformowanego parlamentu równie w akta parlamentowe obfitować będzie jak pierwsze, trudną zaiste będzie rzeczą postępować za torem prac jego i najdoskonalsi znawcy praw angielskich wkrótce sami nie będą więcej w stanie przebrnąć przez masę nowych ustaw. Zbiór praw (Statuten) podczas ostatniego posiedzenia pomnożony został o 106 nowych aktów, które w ogóle stanowią ogromne dzieło in folio, liczące 1352 stronnic. W pierwszych 6 miesiącach sessyi praca jeszcze jakkolwiek powolnie postępowała i tylko 46 takich aktów otrzymało sankcyą królewską; ale nareszcie tak się kwapiono, że Król w ciągu dwóch dni (dnia 28. i 29. Sierpnia) nie mniej jak 60 nowych praw podpisał. Do praw ogólnych dotyczących się całego kraju, dodać jeszcze należy 120 ściągających się do miejscowych i osobistych stosunków i 43. aktów prywatnych, tak dalece, że liczba wszystkich na ostatniej sessyi uchwalonych aktów parlamentowych do 271 dochodzi.

Z powodu ostatnich wieści o odmianie Ministrów, pisze gazeta Globe: „Lord Grej nigdy nie był zdrowszym, jak jest teraz; nigdy niebyło rządu zgodniejszego w zdaniach względem interesów tak we wewnątrz jakoteż zagranicznych. Nigdy wreszcie nie było mężów, którzyby tyle zaufania posiadali u Monarchy i narodu swego.”

Oprócz zmniejszenia milicyi, wojsko także

angielskie ma być zmniejszone o 6 do 7 tysięcy ludzi przez wstrzymanie zaciągu.

Dyrekcya wschodnio-indyjska mianowała onegdaj Pana Macaulęj czwartym nadzwyczajnym członkiem rady indyjskiej, z pensyą 4000 funt. szterl. (160,000 złp.) Popłynie on wkrótce do wschodnich Indyi.

Kapitan Jan Dedel, oficer holenderski krewny pełnomocnika przy konferencyi, udał się ztąd z pismami urzędowymi do Hagi. (Zdaje się, iż on jest trzecim dyplomatykiem tegoż nazwiska, gdyż Pan Dedel, sprawujący interesa holenderskie, przybył już dnia 29. Listopada do Hagi).

Bil o wyzwoleniu Murzynów nigdzie z większym zapalem przyjętym nie został jak na przykładu Dobrej Nadziei, gdzie rokujaż zeń najpomysłniejsze dla tego kraju skutki.

W postrzegalni astronomicznej w Greenwich urządzono niedawno aparat nader użyteczny dla okrętów chodzących po Tamizie, i wszystkich fabrykantów astronomicznych narzędzi. Służy on do dokładnego pokazywania w wielkich odległościach chwili w której słońce przechodzi przez południk Grenwichski, według którego, jak wiadomo, liczą się jeograficzne szerokości we wszystkich dziełach wydanych w Anglii; aparat ten stoi na podwyższonem miejscu i składa się z bardzo wysokiego mastsu, na którego wierzchołek, dziesięć minutami przed południem, zaciąga się kula, mająca do 8 stóp średnicy, która szybko się spuszcza w chwili przechodzenia słońca przez południk. W Kopenhadze już od kilku lat sporządzony jest podobny aparat, tylko miejsce kuli zastępuje w nim bandera.

Dnia 26. z. m. Królewskie Towarzystwo literackie odbyło swoje pierwsze tegoroczne posiedzenie. Czytano na niem list sir W. Gell, który powszechną zwrócił uwagę wiadomością o przybyciu P. Wilkinson do Włoch, z ostatniej jego podróży do Egiptu. Podróżny ten dostał się do samego wierzchołka sławnego posągu Memnona, i uczynił przy tej okoliczności odkrycie, iż wszystkie dotychczasowe teorye i domysły względem muzycznych jego dźwięków są zupełnie fałszywe. Nie są one bynajmniej skutkiem promieni słonecznych, ogrzewających przy wschodzie głowę posągu, lecz wypadkiem daleko prostszego mechanizmu. W obszernej bowiem piersi Memnona, znajduje się wielka kryówka, w której wygodnie mógł siedzieć człowiek, i uderzeniem stalowej sprężyny wydawać harmonijne dźwięki.

Redakcya gazety Times otrzymała w podarunku z Nowego-Yorku, przywiezione

w proszku węglowym z ogrodów P. Blackwell ogromno jabko, mające około 14 cali w obwodzie i ważące 11 funtów i 2½ uncji.

Z dnia 14. Grudnia.

Z Kadyxu nadeszły tu listy pod d. 20. m. z.; Donna Izabella została tam dnia 14go bez zakłócenia spokojności publicznej w zwyczajnej formie Królową ogłoszona, i uszono tam sobie z pewnością, że w owęj części Królestwa hiszpańskiego z obecnej zmiany żadne polityczne zaburzenia nie wynikną. Ochotnicy Królowej tworzyli tam wprawdzie tylko 500tny korpus, składali się jednakże z mieszkańców najcenniejszych miasta i byli najlepszym duchem ożywieni.

Times sądzi, że proklamacya Generała Castanon względem prowincyi Biskajskich wydana (patrz Num. Gaz. Poznańsk. 300.), w tej osnowie, jak ją podały gazety francuzkie, nie jest autentyczną; gdyby zaś istotnie takiej miała być treści, nie mogłaby być do skutku przyprowadzoną; podawałaby prócz tego nieprzyjaciółom rządu konstytucyjnego oręż do rąk przeciw Liberalistom.

B r a z y l i a.

Z Rio Janeiro, dnia 5. Października.

Dziś rano rozeszła się wiadomość, że młody Cesarz niebezpiecznie jest chory, a kto tylko miał nadzieję być wpuszczonym do zamku, pospieszał tamże. O godzinie 10tej wydany został pierwszy buletyn: Kurecz połączony z niestrawnością, dwa symptomata u nas nader nie bezpieczne, miały być początkiem choroby. Po nader przykrój nocy wrócił do stożny pacjent do przytomności i wyszedł z niebezpieczeństwa.

## Rozmaite wiadomości.

Ostatnie Gazety Berlińskie, (sięgające aż do d. 24 Grudnia wieczorem) donoszą o okropnych burzach które w ostatnich dniach na rozmaitych miejscach w Niemczech, mianowicie w Lipsku i Torgawie ogromne zrządziły szkody. Dnia 18. m. b. w Królewcu srożyła się nadzwyczajna nawałność, której towarzyszyły grzmoty i błyskawice.

Na teatrze rossyjskim w Moskiewie dawano nową operę, pod tytułem: „Wadym albo: Dwanaście dziewcząt śpiących.“ Autorem słów jest pan Szewirew, muzyki Pan Werstowski.

Dziennik Inverness Courier pisze, iż kapitan Ross, o którego powrocie z wyprawy

do bieguna północnego w tych czasach mowa była, miał twierdzić, że naród, który znalazł w tej niezmiernie zimnej strasie, zupełnie nago chodzi.

Sławna i w tylu dziełach wspomniana Agnieszka Sorel była pierwsza z dam w Europie, która dyjamenty nosiła. Dopiero roku 1450. wynalazł Ludwik Berquen w Brugge sztukę szlifowania tych kamieni.

W dzienniku angielskim Standard znajduje się następujący artykuł: „Może nie wielu wiadomo, że przedsięwzięcie połączenia Dunaju z Renem przez drogę żelazną zostało już uradzone, i że maszyny i inne potrzebne do tego przedmioty będą przygotowane w Anglii. Jeżeli ten projekt zostanie wykonany, tedy droga ta będzie najwygodniejszą dla handlu (Anglii) z Indją. Komunikacje będą się odbywały przez Niemcy na statkach parowych Renem i Dunajem do Morza Czarnego, a potem z Trebizonu trzema drogami: 1) przez Tabristan i Buszyr w Persyi; 2) przez Diarbekir, rzeką Tygrem i 3) przez Erzerum, rzeką Eufratem.“

W północnych Departamentach Francyi od roku 1818. do 1833. zbudowano 129 maszyn parowych; z tej liczby 39 do przędzenia bawełny, 2 do przędzenia lnu i wełny, 10 do bicia oleju, 3 do rafinerii, 2 do przygotowywania cykoryi, resztę do młynów i innych fabryk.

Dzienniki Londyńskie z ubolewaniem czynią uwagę, że Król Belgów coraz więcej słuch traci. Podług nich J. K. Mci najmniej sześć lat wieku przybyło od czasu jak spokojne życie w Claremont zamienił na troski nieodłączone od korony.

Dwoje kohanków, zbiegłych w Anglii z pod dozoru rodziców, kazali sobie ślub dać w Green, gdzie. jak wiadomo, familia kowala pewnego ma ten rzadki przywilej łączenia nieprawnych stadeł. Kowal żądał pięć gwinców za tę uczynność. „Dla czegoż tak wiele?“ zapytał pan młody; „ow jegomość, któremu WP. przedemną ślub dawaleś, zapewniał mię, że dał mu tylko jedną gwinę.“ — „Prawda,“ odrzekł kowal, „lecz jest to Irlandczyk, i już go sześć razy zaślubiłem. To mój dawny znajomy w tym względzie, a WP. może już więcej w życiu nie zobaczę.“

## ZAPOZEW EDYKTAŁNY.

Gdy nad summa szacunkową wsi Węgorze-wa z przyległościami W. 12. w Wielkiem Xie-stwie Poznańskim, obwodzie Regencyi Byd-

goskiej, powiecie Gnieźnieńskim, położonej, process likwidacyjny na wniosek Dyonizego Sławoszewskiego otworzonym i my do likwidowania pojedynczych pretensyi termin

na dzień 1. Lutego r. 1834.

zrana o godzinie 9 przed Delegowanym Assessorem Marschner w sali naszej instrukcyjnej wyznaczylismy, przeto zapozywamy wszystkich nam nieznanych wierzycieli, którzyby do tej wsi i téjże summy szacunkowej jakiegokolwiek mniemali mieć pretensye realne, również sukcesorów Kołodzkich i Prądzyńskich z pobytu swego jeszcze niewiadomych, iżby się na tym terminie albo osobiście lub przez pełnomocników prawie do tego upoważnionych, na których im się przedstawia kommissarz sprawiedliwości Goltz, Sobeski, Ur. Rejkowski i sędzia ziemiański Schulz, stawili, pretensye swe zameldowali i ważność tychże udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się mogą, że z pretensyami do tej wsi wykluczeni będą, i wieczne milczenie tak ku nabywcy téjże, jako i ku wierzycielom między których summa szacunkowa podzieli się, nakazanem być ma.

Gniezno, dnia 2. Września 1833.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

#### OBWIESZCZENIE.

Dnia 20. Stycznia 1834. po południu o godzinie 3ciej będę w skutek upoważnienia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego tutejszego różne meble, malatury i ryciny, na ulicy Garbarskiej pod Nr. 391., publicznie najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedawał, do czego ochęć kupna mających wzywam.

Poznań, dnia 20. Grudnia 1833.

Potocki,

Król. Sądu Ziemiańsk. Referendaryusz.

#### Doniesienie o nauce tańca.

Wysokiej szlachcie przebywającej w tutejszem mieście jako téż w okolicy, tudzież szanownej publiczności donoszę niniejszem najniższej, iż daję dokładną naukę tańców niemieckich, francuzkich i polskich.

Na lokal uczenia najalem salę w domu za jezdny *Hôtel de Varsoie*, na Wrocławskiej ulicy pod Nr. 251., gdzie dawniej było Casino. Mieszkam na ulicy Sgo Wojciecha pod Nr. 94. pod trzema liliami.

Honorarium miesięczne od jednej osoby wynosi 3 Talary. Na miesiąc dam 12 lekcyi, każda po 2 godziny.

Poznań, dnia 12. Grudnia 1833.

Karól Kulzius, wraz z żoną, koncessyonowany nauczyciel tańców.

Kapelusze i czepki najnowszego gustu w takich cenach ofiaruje

**Gniezno,**

Seyfried.

Słomianki Nro. 373.

Chmiel zbioru tegorocznego, najlepszego gatunku, o którego dobroci, przez użycie onegoż w własnej fabryce się przekonałem, sprzedaję w dowolnych ilościach za umiarkowaną cenę.

Poznań, dnia 18. Grudnia 1833.

J. B. Kantorowicz,  
piwowar, przy moście Tumskim.

#### Ulubione świece, tak nazwane oszczędności, z knotami woskowemi,

nie topiące się i nie wydające przykrego zapachu, mojej własnej roboty, sprzedaję funt po 7 sgr.

Edward Czarnikow, mydlarz,  
przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 167. w domu  
niegdys Pana Mańkowski go.

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 24. Grudnia 1833.                         | Papierami | Gotowizną |
|------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Obługi długu państwa . . .                     | 97½       | 96½       |
| Obługi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .  | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .     | 97½       | 97½       |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | —         | 101½      |
| Wschodnio-Pruskie . . . .                      | 99½       | —         |
| Szlaskie . . . . .                             | 105½      | —         |

#### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. Grudnia 1833.

|                                | Tal. | śgr. | ten. | do | Tal. | śgr. | ten. |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenvica . . . . .            | 1    | 10   | —    | —  | 1    | 12   | 6    |
| Żyto . . . . .                 | —    | 25   | —    | —  | —    | 27   | 6    |
| Jęczmień . . . . .             | —    | 15   | —    | —  | —    | 16   | —    |
| Owies . . . . .                | —    | 14   | —    | —  | —    | 16   | —    |
| Tatarka . . . . .              | —    | 15   | —    | —  | —    | 17   | 6    |
| Groch . . . . .                | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 7    | 6    |
| Ziemiaki . . . . .             | —    | 6    | —    | —  | —    | 8    | —    |
| Siana cetnar a 110 ff. . . . . | —    | 16   | —    | —  | —    | 20   | —    |
| Słomy kopa a 1200 ff. . . . .  | 4    | —    | —    | —  | 4    | 5    | —    |
| Masła garniec . . . . .        | 1    | 12   | 6    | —  | 1    | 15   | —    |